

Wesoły Romek

sł. muz. Marian Strzelczyk

ref.

Jestem wesoły Romek
Mam na przedmieściu domek
A w tym domku światło, gaz.

I zwr.

Gdy rano chciałbym jeszcze spać
Bo tak to zwykle bywa
Zza ściany w uszy bije coś
Co z gardła się dobywa.
To sąsiad przy goleniu dziś
Koncercik mały daje
Lecz straszne to gdy słuchu brak
A on mistrza udaje.

ref.

II zwr.

Ze szkoły wracam humor mam
Bo szóstkę dziś dostałem
Lecz nagle słyszę znany głos
Już się załamałem
Gdy obiad jem to łyżka
Wraz z widelcem aż się trzęsie.
Bo gość za oknem znęca się
Nie śpiewa ale drze się.

ref.

III zwr.

I wreszcie wieczór spokój mam
Zamykam ciężkie oczy
Powoli i dostojnie już
Morfeusz do mnie kroczy.
Lecz cóż to znów przeklęty dzień
Złośliwy jest mój los
Zza ściany słyszę znowu ten
Falszywy wstrętny głos.

ref.

IV zwr.

A morał z tej piosenki jest
Tu będę bardzo szczery
Gdy chcemy ciut spokoju mieć
Kupcie w uszy stopery.
Mam tego dość tak dzień za dniem
Czy wiecie co ja czuję
A zemsta moja słodka jest
Dziś ja Was zdenerwuję.

ref.

Jestem wesoły Romek
Mam na przedmieściu domek
A w tym domku światło, gaz
E, szkoda mi was.